Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Tygodnik Polityczny, Społeczny, Rolniczy i Oświatowy. — Wychodzi na każdą niedzielę.

Prenumerata wynosi rocznie: w Rzeczypospolitej Polskiej i na Śląsku Cieszyńskim 200 Mk (półrocznie 100 Mk), w Niemczech 120 Mk, w Ameryce 2 Dolary. ✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱✱
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —

Numer pojedyńczy wszędzie 4 Mk.

Adres Redakcyi i Administracyi oraz Biura bezpłatnej porady prawnej Biała, plac Wolności L. 5, parter.
Redaktor naczelny i wydawca: Antoni Pająk.
Nr. telefonu 310. ✱✱✱✱✱ Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 52. Biała, dnia 26 grudnia 1920. Rok III.

KOLĘDA.

Hej w dzień Narodzenia prawdy krzewiciela,
Z otchłani ucisku ludu Zbawiciela,
Wesoło śpiewajmy, prawdę ogłaszajmy.
Hej kolęda, kolęda!

Co w ciemnościach srogich promień światła budzi,
Byśmy zjednoczyli w braterstwie wszech ludzi,
Wolności bronili, z wrogiem się zmierzyli.
Hej kolęda, kolęda!

Wróg piekielny krwawe zapuścił pazury,
W serca nasze wpił się, smarpie niemi z góry!
Mówić nie pozwoli o tem co nas boli.
Hej kolęda, kolęda!

Pracować jak bydło bez wytchnienia każe,
Pot i krew z nas leje na swoje ołtarze
I nie oszczędza drąga i jeszcze urąga.
Hej kolęda, kolęda!

Precz z oszukańcami i wyzyskiwaczami,
Nas porządek nowy zaprowadzim sami,
Pracujmy ogólnie i dzielmy się wspólnie.
Hej kolęda, kolęda!

Niechaj raz wygaśnie niewola z wyzyskiem,
Hej bracia za prawdę powstańmy koliskiem,
Porządek ten zmieńmy, podłość wykorzeńmy.
Hej kolęda, kolęda!

Mordercy narodu, odrzyskóry, zdziercy,
Niechaj przepadają podli ludożercy,
By się nie tuczyli, krwi z nas nie sączyli.
Hej kolęda, kolęda!

Z krwi naszej i potu kasy przepełnione,
U naszych oprawców brzuchy utuczone,
A nam wzamian tego, brak chleba czarnego.
Hej kolęda, kolęda!

My ciężko pracujem od rana do nocy,
Kiedy nasz oprawca jeździ w swej karocy,
I za nasze żale, pyszne daje bale.
Hej kolęda, kolęda!

Przedewszystkiem bracia o tem pamiętajmy,
Brońmy się uczciwie, przytem nie zdradzajmy,
Bo biada, o biada, gdy w nas samych zdrada.
Hej kolęda, kolęda!

A gdy się tak wszyscy za jedno zbratamy,
Wrogów naszych wspólnych wtedy pokonamy
I sami na ziemi raj sobie stworzymy.
Hej kolęda, kolęda!

Wówczas to dopiero odpoczniemy,
Kiedy już kajdany z rąk naszych zerwiemy,
I jarzmo niewoli pęknie w złotej doli.
Hej kolęda, kolęda!

W wielkiej tej potężnej, wszech ludzi rodzinie,
Nikt z nas jak dziś z głodu napewno nie zginie,
Społem się kochajmy, ręce sobie dajmy.
Hej kolęda, kolęda!

Y. . .

„Pokój ludziom na ziemi!“

Przez siedem długich lat grzmiał huk armat, grzechot karabinów maszynowych, trzaskały kulemioty, pękały bomby i miażdżyły ludzi gazy trujące.

Siedem lat słychać było jęki rannych, westchnienia umierających, płacz i rozpacz żon, matek i sierót. Siedem wigilij przeszło w smutkach i łzach tym biedakom, którzy swoich najdroższych wysyłali hen na krańce świata, walczyć za — Boga i Ojczyznę.

Równocześnie przez siedem lat grzmiał głos Boga po kościołach całego świata

Pokój ludziom na ziemi!

Słudzy Chrystusa z krzyżem w ręku błogosławili, tłumy ludu idące na pewną śmierć, i ci sami słudzy Chrystusa powtarzali słowa Boże po kościołach „Pokój ludziom na ziemi“.

Katolicki naród włoski i katolicki naród austrowęgier, z nożem w ręku, z hasłem za „Boga i Ojczyznę“ szedł naprzeciw siebie i mordował się nawzajem.

Pieniądze składane po kościołach przez chłopa polskiego wypożyczał najwyższy namiestnik Chrystusowy w Rzymie państwu włoskiemu na armaty i kulomioty, które roznosiły kości chłopa polskiego po szczytach gór alpejskich. ...A dzwony po kościołach brzmiały i rozmodlony tłum śpiewał „Pokój ludziom na ziemi“.

Straszna to rzeczywistość i niczem nie usprawiedliwiona.

. . . .

Przyszedł rok 1918. Znękany żołnierz przejzał i rzucił mordercze narzędzie pod nogi tym, którzy go pędzili na krwawą rzeź.

Zdawało się, że zatryumfuje „Pokój ludziom na ziemi“ wbrew woli tych, których powinnością było te wielkie słowa wprowadzać w czyn

W poszczególnych nowych państwach doszedł do władzy lud pracujący i zaczął głosić — hasła zbratania się ludów.

..I znowu jęknęły ambony, nowej energii nabrali słudzy Chrystusa i wspólnie z reakcyą krzyknęli: do nowej walki! za broń! przeciw... ludowi, przeciw słowom bożym o pokoju.

...A po kościołach dalej śpiewano „Pokój ludziom na ziemi“. O ironio!

. . . .

Rozgorzała na nowo wojna, na nowo huk armat, kulomiotów, jęki rannych i płacz wdów, sierót, nędza inwalidów — śmierć i pożoga zatryumfowała w całej pełni.

Odgrzebane z popiołów wojennych hasło „za Boga i Ojczyznę“, na nowo słudzy Chrystusa z krzyżem w ręku błogosławili szeregi walczących — i Bóg wojny stanął z szablą w ręku przeciw Bogu pokoju na ziemi.

Wyklinani przez księży socyaliści od dwuch lat pisali, mówili, wołali o pokój — głusi jednak na słowa rozsądku, zacietrzewieni w nienawiści, okryci krwią i łzami biedaków możni tego świata nie słuchali.

. . . .

Aż przyszła chwila, kiedy pod grozą klęski wspomniano sobie o socyalistach i tych użyto na odwrócenie zła.

Z hasłem o wolność i pokój powszechny poszedł proletaryusz na hasło swojej organizacyi — poszedł z zaciśniętymi zębami, poszedł poraz ostatni — do wojny o pokój.

I stał się cud — lecz nie cud Hallera, nie cud Skorupki, tylko cud ludu pracującego, iż klęskę odwrócono i przystąpiono z hasłem — pokój ludziom na ziemi — do rokowań ryskich.

Prawdopodobnie, że ostatni to rok krwawych plonów, i ostatnia to będzie wigilia owiana smutkiem i łzami rodzin, które przy wspólnym stole nie zobaczą swych najbliższych. Może następny rok przyniesie nam pokój i to pokój trwały, pokój powszechny.

Warto się jednak zastanowić nad tem, dlaczego to hasło, wielkie hasło boskie sponiewierali ci właśnie, którzy stróżami jego być mieli.

I gdy lud śpiewał będzie „Pokój ludziom na ziemi“, to przypomni sobie, że wielkie te słowa zbeszczecili księża, a lud wyklinany przez nich wprowadza je w życie.

Niechajże więc lud dalej będzie stróżem tego hasła i niech nie pozwoli profanować tego świętego i wielkiego hasła zbrodniarzom i możnym tego świata, a wówczas naprawdę nastanie

Pokój ludziom na ziemi.

A. P.

Serdeczne Życzenia
Wesołych Świąt
wszystkim towarzyszom, towarzyszkom, czytelnikom, sympatykom i przyjaciołom zasyła
Redakcya.

Baczność Konsumy!

W niedzielę 9 stycznia 1921 r. odbędzie się w sali „Sokoła“ w Białej o godzinie 9 rano

Konferencya Konsumów

z całego powiatu bialskiego z porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie prezesa Rady Nadzorczej Związku tow. Dr. Grossa.

2. Sprawozdanie delegacyi ze zjazdu kooperatyw w Krakowie.

3. Utworzenie kursu dla prowadzenia ksiąg konsumowych.

4. Wolne wnioski.

Każde Stowarzyszenie Ludowe, będące członkiem Związku Gospodarczego w Białej powinno wysłać przynajmniej jednego delegata.

Tow. Daszyński ustępuje z gabinetu.

Uchwała Rady Naczelnej P. P. S.

Rada Naczelna P. P. S. odbyła posiedzenie dnia 15 grudnia br. w Warszawie. Obecni byli członkowie Rady Naczelnej tow. tow. Daszyński, Moraczewski, Szczerbowski, Misiołek, Żuławski, Diamand, Czapiński, Liberman, Ziemięcki, Niedziałkowski, Prausowa, Woszczyńska, Stańczyk, Pająk, Gardecki, Śniady, Biniszkiewicz, Rumfeld, Czajor, Witek, Kwapiński, Zaremba, Szałaśny, Jaworski, Dobrowolski, Barlicki, Malinowski, Arciszewski, Kunicki, Kuryłowicz, Oktawiec.

W charakterze gości obecni byli: tow. Perl, Hierominko, Śledziński, Sowianka, Smulikowski, Chudy, Pudlarz, Pużak, Marek i kilku delegatów robotniczych.

Obradom przewodniczył tow. Moraczewski.

Referował o sytuacyi politycznej tow. Barlicki, kontrrefentem był tow. Ziemięcki.

Tow. Daszyński i tow. Diamand uzupełnili referaty, omawiając gospodarcze położenie państwa.

W dyskusyi przemawiali tow. tow. Kwapiński, Stańczyk, Szczerkowski, Perl, Żuławski, Liberman, Ziemięcki, Jaworski, Gardecki, Dobrowolski, Pająk, Moraczewski, Barlicki, Biniszkiewicz, Malinowski, Diamand i Daszyński, poczem zgłoszone rezolucye poddano pod głosowanie.

Rada Naczelna obradowała od godziny 11 przed południem do 11 w nocy i dopiero przy końcu obrad uchwaliła ogromną większością głosów następującą rezolucyę:

Rada Naczelna P. P. S., powołując się na uchwałę swoją z 25 października br., stwierdza, że okres istnienia koalicyjnego rządu, mającego za zadanie obronę państwa i zawarcia pokoju, minął.

Rada Naczelna stwierdza następnie, że wobec niezmiernie trudnego położenia politycznego, społecznego i gospodarczego kraju konieczny jest wyraźny program i jednolita linia postępowania Rządu.

Jedno i drugie jest w obecnym składzie gabinetu, w którym pozostają nadal przedstawiciele reakcyi społecznej i politycznej, rzeczą niemożliwą.

Polityka Rządu, w której znajdują wyraz wpływy reakcyi, nie może dać należytej opieki interesom klasy robotniczej i czynić zadość potrzebom kraju. W tych warunkach dalsze pozostawanie przedstawicieli P. P. S. w Rządzie jest niemożliwe.

Na mocy tej uchwały, powziętej w porozumieniu z tow. Daszyńskim, tow. Daszyński z gabinetu ustępuje. Jak dzienniki donoszą, to tow. Daszyński 18 grudnia podał się do dymisyi.

———

Precz z reakcyą!

Protest klasy pracującej Białej-Bielska przeciwko klerykalnym denuncyatorom!

Rezolucye przeciw Senatowi i drożyźnie.

Wobec nikczemnych napaści endeków i klerykałów na ruch socyalistyczny oraz denuncyatorstwa wobec władz, zwołał Sekretaryat P. P. S. w Białej zgromadzenie ludowe na dzien 14 grudnia br. do sali pod „Czarnym Orłem“ z następującym porządkiem dziennym:

1. sytuacya polityczna, 2. stanowisko socyalistów wobec oszczerstw „Tyg. Bialskiego“, 3. sprawy aprowizacyjne i kas chorych.

Robotnicy zeszli się w imponującej liczbie i wypełnili olbrzymią salę, oraz balkony po brzegi. Zgromadzenie otwarł tow. Czuma i zaproponował do prezydyum ze strony polskich socyalistów tow. Smolanę, na sekretarza tow. Paplę, co przyjęto jednogłośnie.

Do pierwszego i drugiego punktu porządku dziennego przemawiał tow. Czuma. Po krotkiem, treściwem przedstawieniu położenia politycznego w długiem przemówieniu wykazał całą nikczemność macherów klero-endeckich, którzy ukryci za plecami ohałamuconych robotników szkalają wszelkie demokratyczne poczynanie. Udowodnił na podstawie kilku ostatnich numerów pi midła „T. B.“, że czarnej mafii z Białej rozchodzi się o to, by za wszelką cenę zohydzić socyalizm, który jest grobem ich przywilejów. Cała sala trzęsła się z oburzenia, a od czasu do czasu wyrywały się z piersi robotniczych złowrogio okrzyki pod adresem „chrześcijańskich prowodyrów“. Gorąco oklaskiwany zakonczył mowca i odczytał następujące rezolucye:

Rezolucya w sprawie napaści i denuncyatorstwa „Tygodnika Bialskiego“.

Robotnicy okręgu przemysłowego Biała-Bielsko zgromadzeni na wiecu publicznym w Białej pod „Czarnym Orłem“ w dniu 14 grudnia 1920, stwierdzają, że sposób zwalczania socyalizmu przez Bialską mafię klero-endecka nie jest walką partyjną, ale ordynarnem, prostackiem znieważaniem tego, co jest drogiem i kochanem przez robotników zorganizowanych w klasowych związkach zawodowych i wyznających socyalistyczny program polityczny.

Miejscowi księża w połączeniu z osobnikami reprezentującymi na bialskim gruncie najczarniejszą reakcyę rodzimą, stworzywszy fikcyjne stronnictwo chrześcijańskich robotników jako parawan dla swej niecnej roboty, szkalują socyalistycznych i ludowych posłów zohydzając przez to lud w Polsce przed światem, wplotkarsko-ulicznikowskim piśmidle „T. B.“ posuwają się do osobistych znieważań tutejszych działaczy ludowych, a nawet nie wstydzą się denuncyowania socyalistów przed władzami co powtarza się w każdym numerze „T. B.“, w końcu ponieważ ta podła robota jest pozbawiona wszelkiego cienia etyki publicznej, przeto zgromadzeni pod „Czarnym Orłem“ w dniu 14 grudnia 1920 oświadczają, że jeżeli tutejsi wrogowie ludu nie zmienią swego bezecnego postępowania, to użyjemy naszej siły, by ich przekonać, że nikt nie może bezkarnie prowokować roboczego ludu.

Precz z ogłupiaczami mas!
Precz ze zbrodniczą robotą klero-endecką!
Precz z rozbijaczami robotniczych organizacyi!

Niech żyje Wolność, Równość i Braterstwo!
Niech żyje międzynarodowe braterstwo Ludów!
Niech żyje solidarność robotnicza!

W sprawie aprowizacyjnej przemawiał tow. Dr. Gross, który rzeczowo wykazał, że stary gospodarczy system zupełnie zbankrutował, co widzimy w życiu codziennem. Jedynie socyalistyczna gospodarka może uratować ludzkość od zagłady, dlatego też dotychczasowi nasi wrogowie z obozu chrześcijańskich robotników przyjdą do nas, bo się im także samo chce jeść jak i nam. Ze względu na brak środków żywności musimy się stanowczo domagać sprawiedliwego podziału, poczem postawił rezolucję:

„Wobec katastrofalnego położenia gospodarczego, grożącego klasie pracującej zagładą z powodu niedostatecznej ilości i strasznej drożyzny środków żywności, stwierdzają zgromadzeni dziś robotnicy okręgu przemysłowego Biała-Bielsko, że winę ponosi i odpowiedzialność reakcyjna większość Sejmu i rząd, iż mimo domagania się i ostrzeżenia ze strony posłów socyalistycznych i prasy lewicowej porzucono sekwestr płodów ziemnych i nie ściągnięto nawet tak marnego kontyngentu zbożowego.

Współwinę ponosi prasa burżuazyjna, która ciągle jeszcze popiera wolny handel umożliwiający zaspokojenie nawet luksusowych potrzeb jedynie klasie posiadającej, a pozbywający klasę pracującą najniezbędniejszych środków do życia.

Wolny handel płodami ziemnemi zmusza robotników, urzędników i małorolników do nierównej walki z bogatymi w kraju i zagranicą o kawałek chleba, ziemniaki i nieodzowne tłuszcze. Ten system prowadzi do zagłady klasę pracującą, tem samem do upadku przemysłu i rolnictwa.

Zgromadzeni domagają się tedy jeszcze raz natychmiastowego uchwycenia artykułów pierwszej potrzeby, a przedewszystkiem środków żywności, celem równomiernego rozdziału pomiędzy całą ludność. Niezależnie od tego będą robotnicy dążyć do zabezpieczenia bytu swym rodzinom przez samopomóc, używając do uzyskania chleba, tłuszczów i itp. produktów przemysłowych, jako środka wymiany.

Robotnicy winni zapomocą własnych organizacyi gospodarczych zająć się sprzedażą przemysłowych produktów, ażeby uzyskane podwyżki płac nie zostały zmarnowane przez ciągłą zwyżkę środków spożywczych“.

W czwartym punkcie porządku dziennego wyjaśnił tow. Dr. Gross znaczenie kas chorych dla ludności robotniczej, szczególnie wobec reorganizacyi tychże na podstawie ustawy z maja br. i postawił odpowiednią rezolucyę:

„Robotnicy domagają się od rządu jaknajszybszego zjednoczenia kas chorych po myśli przepisów ustawy, a szczególnie rozszerzenia ubezpieczenia na żony i dzieci robotników i oddania zarządu kasy chorych w ręce klasy pracującej“.

Rezolucye tow. Czumy i tow. Dr. Grossa przyjęto jednogłośnie.

Rezolucya w sprawie Senatu.

Robotnicy Bielska-Białej zgromadzeni na wiecu ludowym w Białej w sali pod „Czarnym Orłem“ w dniu 14 grudnia 1920 jeszcze raz stwierdzają, że uchwalenie drugiej izby to jest Senatu według projektu większości sejmowej byłoby przekreśleniem idei demokratycznej i prowokacyą klasy pracującej w Polsce, byłoby znieważeniem armii polskiej składającej się w olbrzymiej części z synów chłopa i robotnika, która walczyła za Ludową Polskę.

Ponieważ Senat jest jawną izbą przywileju, hamulcem reform społecznych i kuźnią kajdan dla ludu roboczego, przeto oświadczają, że zorganizowany robotnik użyje wszelkich środków, by odeprzeć skutecznie zamach sejmowej prawicy na demokracyę i zasadę ludowładztwa.

Uważając zdobycie demokratycznej konstytucyi za ważny etap we walce klasowej o Socyalistyczną Republikę, polecają socyalistycznym posłom stać niewzruszenie na stanowisku: 1. jednoizbowości, 2. wybory prezydenta przez lud, 3. ustawodawczej inicyatywy ludowej, 4. izby pracy, 5. oddzielenia kościoła od państwa, 3. świeckiej szkoły.

Rezolucya w sprawie stale wzrastającej drożyzny.

Podrożenie o 100—150 % artykułów niezbędnych do życia zmusiło zorganizowany proletaryat okręgu przemysłowego Biała-Bielsko do postawienia w ostatnim czasie nowych żądań, które zostały częściowo przez fabrykantów uwzględnione. Ponieważ atoli spekulanci żywnościowi chcą z tego dla siebie skorzystać i bez najmniejszego powodu podnoszą znowu ceny artykułów pierwszej potrzeby, ponieważ ta ich metoda powtarza się stale po każdej uzyskanej podwyżce płac, co stwarza błędne koło, psuje walutę a znią życie gospodarcze powodując stale nieuchwytne stosunki ekonomiczne — przeto robotnicy zgromadzeni na wiecu publicznym w Białej pod „Czarnym Orłem“ dnia 14 grudnia 1920 domagają się od rządu bezwzględnego tępienia tej brudnej spekulacyi, która szkodzi państwu i pogrąża robotnicze rodziny w skrajną nędzę. Domagamy się, by zmuszono kupców, spekulantów i paskarzy do ścisłego przestrzegania cen ustalonych przez komisye cennikowe.

Apelujemy do Starostw w Białej i Bielsku, by te zwalczały anarchię stwarzaną przez producentów rolnych i miejscowych kupców.

W dyskusyi zabierali głos tow. Mendrok i tow. Szymanek, poczem przemówił po niemiecku tow. Bartusch wiceburmistrz miasta Bielska. Mowca wykazał, że tylko w jedności proletaryatu leży jego siła. Polska jest krajem bogatym, a tylko nieopatrznej gospodarce czynników reakcyjnych cierpimy niedostatek, dlatego ze wszystkich sił musimy dążyć do usunięcia tego zła przez nasz program socyalistyczny. Robotnicy narodowości niemieckiej pójdą razem z polskim proletaryatem we walce o socyalizm i jednością silni zwyciężą w końcu i zaprowadzą sprawiedliwość i porządek. Mowca hucznie oklaskiwany konczy okrzykiem: Niech żyje międzynarodowe braterstwo ludów!

Tow. Smolana odczytał rezolucye przetłumaczone na język niemiecki i zaapelował do Towarzyszy niemieckich, by protest towarzyszy polskich poparli. Na znak, że niema żadnych różnić między polskimi a niemieckimi robotnikami, powstali ci ostatni z miejsc. Okazało się, że prawie połowa obecnych na sali to towarzysze niemieccy, co jest dowodem jedności proletaryatu na gruncie Bielsko-Biała. Tow. Smolana w dobitnych słowach potępił skandaliczne postępowania czarnych agitatorów i oświadczył, że jeżeli klerykali nie zmienią swej brudnej taktyki, to wkrótce doczekają się smutnych dla siebie owoców tej niecnej roboty.

Na zakonczenie zabrał głos tow. Wanat, który także napiętnował taktykę żółtych organizacyi, która ogłupianiem mas idzie do swych ciemnych celów. Nam potrzebna jest niezależna oświata, dlatego domagamy się świeckich szkół, dlatego chcemy oddzielić kościół od państwa, by księża przestali być urzędnikami państwowymi.

W końcu podziękował, tak licznie zgromadzonym za zainteresowanie się swojemi sprawami i rozwiązał to imponujące zgromadzenie. Obecni powstali z miejsc i zaintonowali hymn „Czerwony Sztandar“, poczem rozeszli się w powadze do domów.

———

Encyklika papieża Grzygorza XVI. przeciw powstaniu r. 1831.

Katechizm niewoli.

Na 180-em posiedzeniu Sejmu poseł ks. Lutosławski w dyskusyi nad rozdziałem kościoła od państwa starał się przeprowadzić i udowodnić przekonanie, że kościół i papież zawsze wierni byli narodowi polskiemu w jego dążeniach narodowych i państwowo-twórczych.

Jest to typowa blaga wiecowa. Klerykalizm był i jest ostoją reakcyi. Trzydziestu posłów-księży w Sejmie głosowało przeciw reformie rolnej, a za senatem. Kler okazał z trybuny sejmowej, zwłaszcza w osobach ks. Teodorowicza i ks. Lutosławskiego, że jest jawnym i otwartym wrogiem ludu pracującego i jego słusznych żądań. W podobny zaś sposób wrogiem dążeń wolnościowych polskich był kler rzymski.

W rocznicę powstania listopadowego warto przypomnieć „urbi et orbi“. „List papieża Grzegorza XVI. do biskupów polskich z d. 9 czerwca 1832“. Podajemy najcharakterystyczniejsze momenty jego na podstawie „Vicissitudes de l'Eglise catholique des deux rites en Pologne et Russie t. III. p. 254 do 257). Znajdują się również w Moszczyńskiego: „Geneza powstania listopadowego“.

Brzmienie listu jest następujące:

Czcigodni Bracia!

Skoro tylko nas doszła wiadomość o strasznych klęskach, które roku zeszłego nawiedziły to tak pięknie rozwijające się królestwo, a przy tem, jak się dowiedzieliśmy, że przyczyną ich byli ludzie, podstępni i kłamliwi, co pod płaszczykiem religii w tych tak smutnych czasach **przeciwko prawnie ustanowionej zwierzchności bunt podnoszą, ojczyzuę swoją, z pod jarzma należytej zależności wyłamaną**, napełnili smutkiem i boleścią, my, padłszy na kolana przed Najwyższym i Najlepszym Panem, jako jego, choć niegodni, przedstawiciele ta na ziemi, płakaliśmy nad klęską, jaka tę cząstkę powierzonej nam owczarni nawiedziła. Przejęci w pokorze serca najgłębszem współczuciem, staraliśmy się Ojca miłosierdzie przebłagać, prosząc Go, aby jaknajprędzej kraj ten, tak gwałtowną i straszną walką wstrząśnięty, raczył uspokoić i **prawowitemu władcy należną mu zwierzchność przywrócić**. Chcieliśmy też zaraz, Bracia Wielebni, do was napisać, abyście wiedzieli, że w utrapieniach z wami współczujemy i abyście słowem naszem na duchu wzmocnieni tem staranniej i gorliwej obowiązki wasze pasterskie wykonując i najdroższemu duchowieństwu waszemu i wiernemu ludowi przypominali zdrowe zasady, zachęcając wszystkich do ich zachowania.

Bracia Wielebni, oto otwieramy przed wami nasze serce, zachęcając was do gorliwości w służbie Najwyższego Pana prosimy i błagamy was, abyście **dokładli wszelkich starań do usunięcia z pomiędzy poddanego wam wiernego ludu przyczyn, które spowodowały przeszłe nieszczęścia**. Starajcie się

oto przedewszystkiem jaknajusilniej i w tym kierunku całą waszą czujność zwracajcie, **aby ludzie podstępni, a lubujący się w nowinkach nie szerzyli więcej wśród owieczek waszych nauk fałszywych i zasad błędnych** swoim zwyczajem osłaniając się dobrem publicznem. Czuwajcie, aby w ten sposób nie oszukiwali więcej łatwowiernych prostaczków, nie dość ostrożnych i stających się w ich ręku ślepymi narzędziami do zaburzania nieopatrznie publicznego porządku. Dlatego też, trzeba się starać podstępną taktykę tych mędrków odsłaniać i lud o niej przez jasny wykład prawd wiary pouczać. Do tego czerpać dowody z pisma św., z zabytków czcigodnych kościelnego podania i pism Ojców św. O to źródła najczystsze, z których duchowieństwo katolickie czerpać powinno modłę postępowania i treść do swoich do ludu nauk, kazań i katechizacyi. Uczą nas jaknajwyraźniej posłuszeństwa względem raz od Pana Boga postanowionej władzy. To posłuszeństwo jest przykazaniem bezwzględnie obowiązkiem wszystkich (praeceptum absolutum) z pod którego wyłamać się wolno tylko wtedy, gdy przedstawiciele władzy żądają od nas czegoś, co się przykazaniom Boga sprzeciwia. **Wielka dusza niechaj będzie poddana wyższym zwierzchnościom, albowiem niema zwierzchności jako od Boga, a które są, od Boga są postanowione, przeto kto się przeciwia zwierzchności, sprzeciwia się postanowieniu bożemu.** Żaden chrześcianin nie jest wrogiem cesarza, bo on wie, że cesarz postanowiony jest od Boga, aby był od poddanych czczonym, szanowanym, miłowanym“...

Proste i jasne w swej treści pismo, nie wymaga ani komentarzy ani egzegezy. Zawiera wskazania, oparte na podstawach i zasadach bardzo solidnych. Wskazuje, jak i z Rzymu szedł prąd ożywczy dla nas, z tego Rzymu, który w okresie walk o Chełmszczyznę pozostał głuchy i niemy. Niechaj duchowieństwo, a zwłaszcza którzy zasiadają w Sejmie, uczynią rachunek sumienia, czy od zasad papieża nazbyt odstąpili. J. P.

W sprawie reformy rolnej.

Do wszystkich gminnych Komisyi ziemskich.

Po długich przygotowaniach, nareszcie przystąpiono do tworzenia powiatowych i gminnych komisyi ziemskich. Przeprowadzenie reformy rolnej zaczyna nabierać realnych kształtów. Wprawdzie gminne komisye ziemskie mają tylko głos doradczy — decyduje dopiero okręgowa komisya i okręgowy urząd ziemski, jednakże gminne komisye ziemskie wielką odegrają rolę w przeprowadzeniu reformy rolnej jak i w sprawie organizacyi rolnictwa.

Do wyżej wspomnianych komisyi ziemskich okólnikiem Okręgowego Urzędu Ziemskiego ma się powołać delegatów Związku inwalidów woj. Rzeczypospolitej Polskiej. Zwracam więc uwagę grupom związku inwalidów, ażeby sprawy tej przypilnowano i w gminach, w których gminne komisye się utworzyły, bezzwłocznie swych delegatów mianowano. W sprawach informacyjnych tyczących się reformy rolnej należy się zgłaszać w kole Związku inwalidów woj. w Białej. Zaznaczam również iż inwalidzi woj. mają prawo pierwszeństwa przy mającej się odbyć parcelacyi. Ministerstwo Spraw Wojskowych Departement Sanitarny S. O. wydało okólnik do wszystkich Generalnych i Okręgowych Ekspozytur, ażeby baczną zwróciły uwagę na przeprowadzenie reformy rolnej, ażeby przy tejże nie pominięto, ewentualnie nie skrzywdzono inwalidów woj. Zależy teraz od samych inwalidów jak swej sprawy będą pilnować.

Przeciwnicy reformy rolnej zaniedbali gminne komisye ziemskie i to całe szczęście. Oni pilnie baczyli, by w Głównej, Okręgowej i Powiatowej Komisyi Ziemskiej mieć swych obrońców. Gminną komisyę ziemską zostawiono chłopom, bo ona właciwie nie ma mieć żadnego głosu, bo głosu stanowczego nie ma nawet i powiatowa komisya ziemska, gdzie chłopskich zastępców ledwo połowa. Zależy to jednak od chłopów samych, jakie usługi dla dzieła reformy i jaką pomoc dla wywłaszczenia obszarników, a potem w organizowaniu rolnego wytwórstwa i organizacyi wsi wykażą Gminne Komisye Ziemskie.

Wzywamy też wszystkie gminne Komisye Ziemskie, by dla świętej chłopsko-robotniczej sprawy, dla przeprowadzenia reformy rolnej wytężyły wszystkie siły. Od tego zależy los dzieci Waszych, od tego zależy rozwój i dobrobyt wsi polskich, polskiego włościaństwa, a w związku z tem i Polskiego Państwa, Ojczyzny naszej!

Co mają robić gminne Komisye Ziemskie?

1. Przedewszystkiem powinny się ukonstytuować, czyli zwołać zebranie, wybrać przewodniczącego i sekretarza i spisać protokół z pierwszego posiedzenia.

2. Powinny sobie sprawić pieczątki z napisem tego wzoru „Gminna Komisya Ziemska w Bulowicach“ (zamiast Bulowice wstawić należy odnośną gminę).

3. Należy odbyć natychmiast posiedzenie i rozpatrzeć, czy w gminie są ziemie martwej ręki, ziemie dworskie, ziemie donacyjne, czy majorackie.

4. Należy uchwalić przedłożenie do Okręgowej i Powiatowej Komisyi Ziemskiej w sprawie wywłaszczenia tych ziem przez państwo i rozdzielenia w myśl zasad i ustawy rolnej.

5. Należy to przedłożenie posłać na piśmie do Okr. i Pow. Komisyi Ziemskiej.

To należy zrobić natychmiast.

Jakie zaś jeszcze sprawy należą do gminnych Komisyi ziemskich?

Przedłożenie Okr. i Pow. Komisyi Ziemskiej w następującyck sprawach.

1. Likwidacya i regulacya serwitutów w myśl uchwalonej w r. 1920 ustawy sejmowej.
2. Komasacya i regulacya gruntów.
3. Melioracye.
4. Zakładanie stacyi hodowlanych roślin i zwierząt rolniczych.
5. Urządzanie kursów rolniczych.
6. Zakładanie wzorowych gospodarstw, kolonii spółek rolniczych.
7. Organizowanie spożywczych i wytwórczych kooperatyw rolniczych.
8. Odbywanie zjazdów powiatowych i okręgowych w sprawie organizowania włościańskiego przemysłu rolnego i szkolnictwa rolnego.

Od samych gminnych komisyi ziemskich zależy, czy one zechcą jąć się pracy w zakresie tego wielkiego programu rolnego, czyli rolniczej odbudowy i reorganizacyi wsi polskiej i Polski. A jednak, jest to Wasze wielkie dzieło i zadanie.

Tak pisze tygodnik ludowy. Od siebie zaś dodamy iż Gminne Komisye Ziemskie nie chcąc sprowadzić na siebie pogardy ogółu muszą rzeczywiście jąć się pracy. Praca wielka, wielkie trudności, praca, powodująca jedną z największych i najdonioślejszych przemian w ustroju społecznym narodu,

K. Dudek.

Od Redakcyi. Powyższy apel bezsprzecznie ma znaczenie, względnie powinien znaleźć posłuch w szerokich masach małorolnego i bezrolnego chłopa jak również inwalidów wojennych i służby folwarcznej. Co do samej reformy rolnej, to w przyszłym numerze pomówimy o tem obszerniej.

Sprawiedliwości powinno się stać zadość.

Krzywdy wyrządzane inwalidom w dalszym ciągu pomimo przyrzeczeń odpowiednich czynników nie ustają, lecz coraz bardziej dają się we znaki inwalidom. Zmuszeni jesteśmy przeto wystąpić przeciwko panom urzędnikom, mającym być zabezpieczony a niezdającym sobie sprawy z inwalidztwa i choroby danego inwalidy, który mimo widocznych ran i odniesionego kalectwa zostaje uznany za zdrowego, ewentualnie orzeka się iż ułomność danego inwalidy nie została spowodowana czynną służbą wojskową.

Dla lepszego zrozumienia przytaczamy poniżej jeden fakt, jak lekarze z Gen. Eksp. S. O. M. S. W. w Krakowie z dokumentów inwalidzkich, inwalidę robią zdrowego, i chorego (umysłowo) odsyłają na łaskę losu.

Inwalida Tarnawa Antoni zamieszkały w Buczkowicach, obecnie umysłowo chory, powróciwszy z wojska, zarejestrowany w Okręg. Eksp. S. O. M. S. Wojsk. w Wadowicach, otrzymuje 25 listopada br. zawiadomienie, iż Gen. Ekspozytura S. O. M. S. W. w Krakowie rozporządzeniem L. 72755 z dnia 2 paźdz. 1920 nie przyznała dalszego (podkreślone) zaopatrzenia, ponieważ ułomność jego nie została spowodowana czynną służbą wojskową. Przeciw temu orzeczeniu przysługuje Panu prawo rekursu do Gen. Eksp. S. O. M. S. W. w Krakowie przez Okręg. Ekp. S. O. M. S. W. w Wadowicach.

I nacóż ten rekurs? -- tylko po to, aby inwalida, który dziś nie ma co do ust włożyć, bo nie zapracuje, gdyż nikt go do pracy nie weźmie z powodu choroby umysłowej, przejechał się do Krakowa i tam stanąwszy przed Komisyą rekrutacyjną, otrzymał znów po kilku miesiącach zawiadomienie, iż orzeczeniem Gen. Eksp. S. O. M. S. W. L — z dnia— wymienionemu pensyi nie przyznano, ponieważ ułomność jego nie została spowodowana czynną służbą wojskową, i przeciw temu orzeczeniu przysługuje (ewentualnie przysługuje) mu prawo rekursu do Sekcyi Opieki M. S. W. do Warszawy.

Nic dziwnego, że inwalida jadąc na rekurs do Krakowa, otrzymuje od tego może samego lekarza 0%, który bez badania, bo tylko z dokumentów także dał 0%.

Takiemu załatwieniu trzeba raz kres położyć. Jednak niewiadomo komu wierzyć, czy lekarzowi który stwierdził, iż choroba jest nie spowodowana czynną służbą wojskową, czy też protokołowi spisanemu w urzędzie gminnym i podpisanym przez dwóch świadków, który dosłownie przytaczamy:

Protokół

spisany z Janem Szewczykiem lat 32 z Buczkowic L. 317 i z Tomaszem Byrdym lat 43 z Buczkowic L. 114.

Wymienieni przesłuchani na okoliczności, czy inwalida Tarnawa Antoni nabawił się choroby umysłowej przy wojsku, stwierdzają jednozgodnie, że Tarnawa Antoni był przed wojną zupełnie zdrowy następnie służył przy wojsku i choroby umysłowe' nabawił się w czasie służby wojskowej.

Tenże Antoni Tarnawa został wypuszczony ze szpitala niezupełnie wyleczony i teraz od czasu do czasu dostaje obłędu, do pracy żadnej jest niezdolny, czego przed wojną nie było u niego widać.

Buczkowice, 7 grudnia 1920.

Świadkowie: Jan Szewczyk,
Byrdy Tomasz.

Własnoręczność podpisów stwierdza

Naczelnik gminy:
(Pieczęć). Jakób Kubica.

Cóż z tego wynika? A więc to, iż albo badający lekarze na chorobie się nie wyznali, ponieważ świadectwo stwierdza, że wymieniony był zdrów, przeto protokół spisany musi polegać na prawdzie, albo, iż lekarze w Gen. Eksp. S. O. M. S. W. na chorobie się nie poznali, lub też, jako zwykle, pragną zredukować o jednego armię inwalidzką.

No, ale tak dalej przecież się bawić nie możemy w ciuciubabkę, bo jeżeli jest inwalidą, to albo go uznać, albo powiedzieć: jesteś zdrów i nic ci nie damy, a nie wodzić od Annasza do Kajfasza itd., aż wreszcie wycieńczony inwalida żywiąc się nadzieją z głodu umrze, jak to bywało nieraz, że inwalida po komisyi lekarskiej zmarł, a komisya orzekła iż jest zdrów (ewentualnie uznając za inwalidę z powodu widocznego kalectwa) za inwalidę nie uznała, ponieważ skarb państwa jest pusty.

Dosyć tego poniewierania, nie chcemy być pasożytami społeczeństwa, lecz żądamy odszkodowania za stracone zdrowie, żądamy pracy i sprawiedliwości, a ta nastać musi, bo nie wypoczniemy dopóki się nie zmieni, i czem mniej pp. lekarze za inwalidów uznawać będą, temsamem wyrządzać krzywdę, tem silniejszy i oporniejszy wyrabiać się będzie duch w masach pokrzywdzonych, i nastąpić musi chwila, kiedy uważać się będziemy za wolnych obywateli państwa polskiego i wszystkich krzywdzicieli uważać będziemy za niepotrzebnych w państwie polskiem i w wolnej niepodległej Polsce o którąśmy walczyli, a ci sami panowie jak przedtem będąc na usługach s. p. Austryi krzywdzicielami żołnierzy, tak i teraz chcieliby dojść i dopiąć swego celu.

Zmieńcie wasze serca i uczucie obowiązku, niech nastąpi sprawiedliwość, bo tylko wtenczas uważać się będziemy za braci, albowiem kto wiatr sieje, ten zbiera burzę. Inwalida.

Przegląd zagraniczny.

Manifest Konferencyi bernenskiej.

(SBP). Zwołana z inicyatywy t: zw. „centrum socyalistycznego“ międzynarodowa Konferencya w Bernie szwajcarskim uchwaliła manifest „do partyi socyalistycznych wszystkich krajów“, w który formuje zasady programowe porozumienia 7 stronnictw zgromadzonych w Bernie. Są to stronnictwa następujące: Niezależna Socyalistyczna Partya Niemiec, Socyalistyczna Partya Robotnicza Austryi niem., Francuska Partya Socyalistyczna, Niez. Partya Pracy Wielkiej Brytanii, Socyalno-demokratyczna Robotnicza Partya Rosyi, Szwajcarska Partya Socyalistyczna oraz Niemiecka S. D. Partya w Rep. czechosłowackiej.

Manifest składa się z trzech części. Pierwsza charakteryzuje sytuacyę, wytworzoną przez wojnę wszechświatową na tle nowego układu sił mocarstwowych, którego charakterystyczną cechą jest „wszechświatowe panowanie brytyjskiego i amerykańskiego kapitalizmu“. Ów nowy systemat mocarstwowy zwraca się przedewszystkiem przeciwko rewolucyi proletaryackiej na wschodzie i w centrum Europy, jak również przeciwko dążeniom wyzwoleńczym uciskanych narodów i tubelczych ludności kolonialnych. Zapomotą blokady i zbrojnej interwencyi zwycięzcy starają zniszczyć najbardziej wysuniętą placówkę rewolucyi socyalnej, rosyjską republikę sowiecką. We walce przeciwko Rosyi sowieckiej, jak również i przeciwko środkowo europejskiemu proletaryatowi, jako pachołkami swemi, posługują się ociekającemi krwią, kontrrewolucyjnemi rządami Węgier, Polski i Rumunii... Zapomocą systemu represyi ekonomicznych i finansowych czynią z małych państw bierne narzędzie swej woli.

Jednakże stwierdza dalej manifest — polityka owa nie daje się nadal pogodzić z potrzebami gospodarczemi i społecznemi mas robotniczych nawet w krajach zwycięzców. System represyi gospodar-

czych, blokada, rozkawałkowanie Europy środkowej przez traktaty pokojowe grozi powszechnym kryzysem ekonomicznym, pozbawieniem amerykańskiego, zach. europejskiego przemysłu ich najważniejszych rynków zbytu. „Wobec tego niezbędne jest by proletaryat międzynarodowy zgromadził wszyskie swe siły i jako hasło naczelne swej walki umieścił ostateczne cele socyalizmu".

„Swiatowej polityce kapitalizmu proletaryat przeciwstawić musi swą własną światową politykę. Jej zadaniem jest — skuteczna obrona Rosyi sowieckiej przed atakami imperyalistycznych mocarstw zachodu pokrzyżowanie kontrrewolucyjnych intryg imperyalizmu francuskiego w Europie środkowej, wyzwolenie rewolucyjnych ruchów w centralnej i wschodniej Europie z kajdan, które narzucić im pragnie imperyalizm zachodni, poparcie walczących o wolność swą, przeciwko panowaniu kapitalizmu narodów i ludów kolonialnych-zjednoczenie w ten sposób wszystkich sił rewolucyjnych świata przeciwko panowaniu imperyalizmu".

Druga Część manifestu omawia sprawę międzynarodowej organizacyi proletaryatu niezbędnej dla skutecznego poprowadzenia wyżej wytkniętej polityki.

Trzecia wreszcie część Manifestu zamierza zakreślić perspektywy, plan i zasady Międzynarodowej organizacyi robotników porusza przytem zagadnienie „dyktatury". Środki walki i taktyka w poszczególnych krajach zależeć winna od stopnia dojrzałości rewolucyjnej sytuacyi. W chwili, gdy walczy jeszcze jako mniejszość polityczna w łonie państwa burżuazyjnego klasa robotnicza nie może ograniczyć się ani do dotychczasowych środków walki wyłącznie zawodowej, parlamentarnej, ani szablonowo do metod, które stosują w momentach napięcia rewolucyjnego masy proletaryackie i chłopskie innych krajów, Z chwilą zdobycia władzy politycznej winna ona wszędzie, gdzie burżuazya sabotuje proletaryacką władzę państwową lub jej nie uznaje zastosować środki dyktatury...

Dyktatura jednak t. j, „użycie środków, zdobytej przez proletaryat władzy państwowej, dla zduszenia oporu burżuazyi trwać może tylko w czasie okresu przejściowego. Jej formy i organy zależyć winny od ekonomicznych, społecznych i politycznych warunków poszczególnych kraju".

Jeżeli władza proletaryatu zdobyta zostaje na drodze demokratyzacyi wówczas w rozporządzeniu dyktatury znajdą się środki demokratycznej władzy państwowej. W przeciwnym razie organami jej mogą być rady robotnicze, żołnierskie i chłopskie, samorządy lokalne (komuny) i t. p.

Na zakończenia Manifestu zapowiada zwołanie na dzień 22 lutego 1921 r. we Wiedniu międzynarodowej Konferencyi socyalistycznej. Do Konferencyi tej dopuszczone być mają wszystkie partye socyalistyczne, które wystąpiły z II Międzynarodówki i stoją na gruncie Manifestu.

Manifest podpisali następujący towarzysze: Fryderyk Adler, Otto Bauer (Austrya), A. Crispien, R. Rilferding, J. Ledebour, K. Rosenfeld (Niemcy), P. Faure, J. Longuet (Francya), E. Schirwell, T. Johnson, R. Wallhaed (Anglia), P. Graber, R. Grim, A. Rugler, E. Reinhardt (Szwajcarya), L. Partow (Rosya), K. Cermak (Czechosłowacya).

Proces b. komisarzy ludowych w Budapeszcie. (SBP). Przed sądem wyjątkowym w Budapeszcie toczy się proces przeciwko b. komisarzom ludowym, członkom b. węgierskiego rządu Rad. Jak można się zresztą było spodziewać cały ów proces, który trwa już dłużej an żeli cała „dyktatura proletaryatu" na Węgrzech nosi jaskrawo charakter zemsty klasowej gwałcąc na każdym kroku wszelkie pojęcia i zwyczaje prawne. Oskarżonych pod koniec procesu pozbawiono nawet pierwotnych obrońców, zastępując ich przez adwokatów, mianowanych z urzędu.

Jednakże i z punktu widzenia prawnego sam przebieg procesu jest niezmiernie charakterystyczny. Akt oskarżenia, zgodnie zresztą z opinią powszechną w kołach rządzącej kliki „chrześcijańsko-demokratycznej" traktuje cały okres rewolucyi proletaryackiej na Węgrzech jako jedną wielką zbrodnię. Wszystkie tedy społeczne i polityczne zarządzenia Rady komisarzy ludowych podporządkowuje pod pojęcia rabunku, morderstwa, gwałtu, pozbawienia wolności osobistej. Na tej swoistej interpretacyi prawnej rewolucyi marcowej się opierając, trybunały węgierskie skazały m. in. na karę ciężkiego więzienia całe setki robotników i urzędników, którzy brali udział w socyalizacyi fabryk, socyalizacya bowiem zgodnie z poglądem „prawników" Horthyego, uznana została za... kradzież i rabunek.

Wobec wszakże oibrzymiego rozgłosu sprawy komisarzy ludowych zagranicą, trybunał budapeszteński nie odważył się wziąć w rozprawach swych pod uwagę owego punktu widzenia jakkolwiek szeroko jest on omawiany w sporządzonym przez prokuratora królewskiego, akcie oskarżenia. Obalenie tego ustępu oskarżenia jest już samo przez się doniosłym tryumfem moralnym oskarżonych.

Pozostałe punkty oskarżenia zarzucają przedewszystkiem b. członkom b. rządu Rad ujęcie gwałtem władzy, zmuszenie ludności terrorem do posłuszeństwa, wykonywanie owego terroru zapomocą trybunałów rewolucyjnych i czerwonej armii. Wszystkich oskarżonych prokurator obejmuje mianem „morderców", ponieważ jako członkowie ówczesnego rządu odpowiedzialni są za wszelkie wyroki śmierc trybunałów rewolucyjnych. Precedensu prawno-histoi rycznego oskarżenie doszukuje się w Komunie Paryskiej 1871 r.

Mowy b. komisarzy ludowych, którzy — nawiasem mówiąc — są wszyscy socyalnymi demokratami, ponieważ komunistyczni członkowie rządu z Belą Kuhnem na czele zdążyli zbiec w porę zagranicę — były świetną repliką na misterne osłaniające brutalny gwałt subtelnemi formułkami prawnemi — oskarżenia prokuratora. W swym „ostatnim słowie" b. komisarz ludowy, Dezyderyusz Bokany, przypomniał iż w połowie marca 1919 r. rząd hr. Karolyi-ego dobrowolnie oddał władzę socyalistom. Stwierdzona tedy przez generalnego prokuratora, analogia z komuną partyjną jest zgoła fałszywa. Rewolucyoniści francuscy wznosili barykady, palili muzea i gmachy publiczne, podczas gdy socyalistyczny rząd węgierski objął władzę na zasadzie pokojowego układu z poprzednim rządem burżuazyjnym, był rządem najzupełniej legalnym. Węgiersey socyaliści nie wznosili barykad, nie niszczyli muzeów przeciwnie budowali nowe muzea i nowe biblioteki. W swych 600 dekretach stwierdzili dobrą wolę poważnej pracy.

„Legalnego charakteru rządu Rad bronił również oskarżony Aleksander Szabados". Gdy proklamowano dyktaturę proletaryatu ani jeden człowiek, ani jedna instytucya nie podniosła protestu. Nawet prokurator królewski, p. Abeles-Aczel, wziął udział we wyborach do Sowietów... Liczyliśmy na pomoc Rosyi. Okazało się to marzeniem, a więc — jesteśmy winni. Społeczeństwo wybacza bowiem winnym, nie zna wszakże łaski dla marzycieli. Prokurator przeprowadził analogię między naszym rządem, a Komuną w Paryżu, jednak Komuna obaliła rząd legalny. Miała miejsce walki, wiele ludzi padło ofiarą. Przeciwnie myśmy nie skrzywdzili nikogo. Członek rodziny królewskiej, miast być zgilotynowany, internowany został we wspaniałym pałacu duńskim. Komunardzi złożyli broń po krwawych walkach — u nas proletaryat dobrowolnie zrezygnował z władzy, utrzymał porządek, probował znaleźć wyjście z trudnej sytuacyi".

Mowa innego oskarżonego, Piotra Agostona, rów. z b. komisarza ludowego, rzuciła światło na rolę Ententy w reakcyjnym przewrocie budapeszteńskim Piotr Agoston, jeden z najbardziej umiarkowanych socyalistów węgierskich, powołany był bowiem przez misye ententy jako pośrednik między niemi i kontrrewolucyą węgierską, — z jednej strony, a żywiołami socyalistycznemi z drugiej. Obiecano mu, jak również i jego towarzyszom, całkowitą amnestyę, a nawet gwarancyę i opiekę międzynarodową. Z goryczą tedy stwierdził przed trybunałem, jak bardzo został wówczas okłamany. Cała rola Ententy ograniczyła się do prywatnego listu ks. Borghese do prokuratora królewskiego — listu, w którym książe stwierdza, że kilkakrotnie pertraktując z Agostonem mógł zauważyć, iż oskarżony nie był nigdy ekstremistą.

Sam upadek rządu sowietów Agoston opisuje i wyjaśnia w sposób następujący: „Pragnęliśmy dokonać przejścia przy pomocy związków zawodowych. Porozumienia z towarzyszami Miakits, Peyer i Vanczak miały na celu obalenie rządu Beli Kuhna. Fałszem jest twierdzenie, jakobym dopiero przewidując upadek systemu sowieckiego nawiązał rokowania owe w Wiedniu, ponieważ wtedy armia czerwona szła od zwycięstwa do zwycięstwa. Ci, którzy sądzą, iż Bela Kuhn chciał uciec mylą się zgoła, Bela Kuhn pragnął pozostać i myśmy dopiero zmusili go do ustąpienia"...

Przemówienia oskarżonych przyczyniły się niemało do wyjaśnienia rozbieżności, jakie istniały w łonie rządu Rad. Socyaliści, którzy doń weszli, nie solidaryzując się bynajmniej z poglądami Beli Kuhna i jego towarzyszów, uważali się tylko urzędników, nieuniknionej wówczas dyktatury, ofiarujący swe zdolności i wykształcenie fachowe w sprawie proletaryackiej. W zakresie swych wpływów starali się zawsze wpływać łagodząco i pojednawczo.

Nie dziwnego tedy, iż proces komisarzy, a szczególniej pogłoska o dziesięciu jakoby wydanych wyrokach śmierci, odbiły się donośnym echem wśród demokracyi zachodnio europejskiej. Pod protestem przeciwko owym wyrokom, wysłanym do rządu węgierskiego i jego prezydenta przez francuską Ligę Praw człowieka i domagającym się ułaskawienia wszystkich skazanych znajdujemy nazwiska ludzi tworzących prawdziwą elitę duchową Francyi współczesnej: profesorów Sorbony, Aularda, Lewy-Bruk, Seignobos'a, G. Seailles'a; znakomitych matymatyków E. Borela, w. dyrektora Wyższej szkoły Bormalnej, i Pawła Painlsyé profesora i b. prezydenta ministów, posłów radykalnych i socyalistycznych — E. Herriota, Bracken, M. Sembat, P. Renaudela, F. Buisson'a, gen. Sarraill'a, J. Duhamela i wielu innych.

Pogłoska o wyrokach śmierci okazała się fałszywa, Tak przynajmniej wyjaśniono naszemu przyjacielowi pos. Pawłowi Bonocur który z namienia posłów socyalistycznych w Izbie francuskiej interwenyował we francuskim prezydyum Rady Ministrów. Oświadczono mu, iż zapewno do wyroków śmierci nie dojdzie. Jest to niewątpliwie do zawdzięczania energicznej akcyi wszczętej przez zachodnio-europejską demokracyę i obóz socyalistyczny.

Kto w błocie, jak świnia leży.

Nie zawsze ten w Boga wierzy,
kto klepie wiele pacierzy,
Nie zawsze z porządku słynie
ten, który ma pełne skrzynie.
Nie zawsze ten czystym bywa,
kto wonnych mydeł używa.
Jest błoto innej natury,
niż z deszczu, co kapie z chmury;
cuchnie bardzo takie błoto,
choć mu ojcem bywa złoto;
pełno w nim różnej niecnoty,
pychy, zdrady i podłoty,
przekupstwa, zdzierstwa, obłudy,
łakomstwa na cudze trudy —
biedni chodzą w nim, jak czaple,
bogacz się łatwo utaple,
a kto w nim, jak świnia leży? —
Obszarnicy i bankierzy.

Bartek Biczysko.

Wiadomości polityczne.

Kardynał Bertram sfałszował list kardynalski. Poseł na Sejm ks. Kotula z upoważnienia sekretaryatu nuncyatury apostolskiej w Polsce, ogłasza list stwierdzający na podstawie oświadczenia sekretarza arcybiskupa Rattego, że arcybiskup nie wiedział, ani o zamiarze wydania listu, ani treści listu kardynała Bertrama, ponieważ **stolica apostolska nie upoważniła kard. Bertrama do wydania listu tej treści.** Nuncyatura ma pewne wiadomości, że za dwa lub trzy dni otrzyma list stolicy apostolskiej, w którym listowi kard. Bertrama będzie **odmówioną powaga stolicy apostolskiej.** Również arcybiskup Ratti nie upoważnił i nie pozwolił ks. Uliczce na agitacyę przeciw Polsce (zobaczymy. Od Red.)

Amerykanie proponują Polsce dzierżawę kolei. Obiegają pogłoski, że konsorcyum amerykańskie trwa przy chęci objęcia kolei polskich i zaproponowało Polsce dzierżawę wszystkich kolei na terytoryum polskiem **za sumę 500 milionów dolarów na lat 30.**

Amerykanie zobowiązują się wybudować szereg nowych linii i sprowadzić znaczną ilość taborów kolejowych.

W zamian stawiają żądanie, by pracownicy kolejowi ponad 50 lat wieku zostali usunięci oraz zastrzegają dla siebie własną straż kolejową.

Pokój zostanie podpisany z końcem stycznia 1921. Jak z Rygi donoszą, prace delegaci pokojowej zostaną ukończone **w pierwszej połowie stycznia.** Ogólna redakcya traktatu pokojowego będzie ukończona **z końcem stycznia.**

Naczelnik wydziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych p. Romana Knoll, wyjeżdża wktótce do Rygi, gdzie weźmie udział w pracach delegacyi pokojowej.

Korespondencye.

Godziszki. Publiczne zgromadzenie PPS. zwołane na niedzielę, 12. grudnia w Godziszkach w lokalu p. Kubicy wypadło nadzwyczaj okazale, zeszło się bowiem kilkaset osób przeważnie mężczyzn, jednak i kobiet nie brakowało. Na przewodniczącego zgromadzenia powołano jednogłośnie tow. Salandrę, sekretarzował tow. Marek. Zgromadzenie otwarł tow. Wojciech Janica, poczem zabrał głos tow. Czuma, który w dwugodzinnem przemówieniu przedstawił obecną sytuacyę polityczną i wykazał kto ponosi odpowiedzialność za fatalne skutki burżuazyjnej gospodarki w państwie. Wykazał gdzie leży przyczyna zła i jakie są środki do usunięcia

tego zła. Objaśnił stosunek partyi P. P. S. do religii i podkreślił że socyalizm nigdy nie zwalczał i nie zwalcza religii jako takiej, a jeżeli występuje przeciw klerowi, to tylko w tym wypadku, gdy kler bierze w obronę wrogów ludu, to jest klasę posiadającą. Mówcy bardzo licznie przytakiwano, a w końcu nagrodzono jego rzeczowe przemówienie gorącymi oklaskami. Następnie przemówił w krótkich lecz treściwych słowach tow. Laszczak, po nim zaś zabrała głos jedna z obecnych kobiet, która swem przemówieniem wykazała, że przecie kobieta polska zasłużyła sobie, by mieć równe z mężczyznami prawa polityczne, skutkiem nadania jej przez tow. Moraczewskiego prawa wyborczego. Na wniosek tow. Czumy uchwalono założyć Miejscowy Komitet PPS. do którego wybrano przewodniczącym tow. Wojciecha Janicę, sekretarzem tow. Laszczaka, skarbnikiem tow. Marka, oraz trzech innych zastępców.

Na zakończenie zabrał głos tow. Czuma i zaapelował, aby pracę w kierunku politycznego uświadomienia dalej kontynuować, bo nasza przyszła dola jedynie od nas zależy. Potem wzniósł okrzyk na cześć Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, co zgromadzenie trzykrotnie ochoczo powtórzyli i rozeszli się z powagą do domów. J—k.

Goleszów, Śląsk Cieszyński. Z powodu ograniczenia pracy w tutejszej fabryce cementu ze względu na sezon zimowy, musiał majster Goliasz odprawić kilkoro ludzi, między nimi niejakich Macieja Pałosza i Romana Szymańskiego. Tym dwom panom nie stała się wielka krzywda, bo posiadają po 6 morgów gruntu, ale oni tak to sobie wzięli do serca, że napisali oszczercze doniesienie na Goliasza, iż on i jego ludzie wyniosą do domów na plecach całą fabrykę. Robotnicy, którzy znają dobrze stosunki protestują przeciw takiemu podłemu postępowaniu tych dwu osobników, którzy nie chcieli należeć do robotniczej organizacyi, bo jako właściciele gospodarstw nie wypadało mieszać się z czerwonymi, dlatego apelujemy do robotników w okolicy, by z takiemi jegomościami ostrożnie.

Czerwoni robotnicy z Bestwiny, Lipnika i Andrychowa: A. Walda, Józef Goliasz, J. Fejdych, F. Czopek, H. Niemczyk, F. F., J. Laszczak, K. Woźniak.

Janowice. Dnia 12 b. m. odbyło się tutaj publiczne zgromadzenie zwołane przez Komitet miejscowy P. P. S. Referat w sprawie politycznej i gospodarczej wygłosił tow. A. Pająk. W dyskusyi zabrał głos pan naczelnik gminy Adamski i chciał bronić kler, ale dostał odpowiedź popartą niezbitemi argumentami od tow. Pająka i tow. Forbacha. Potem zabrał głos tow. Papla i postawił następującą rezolucyę:

„Zgromadzeni w Janowicach w dniu 12 grudnia 1920 ostrzegają publicznie posłów Tabaczyńskiego i Maślankę, którzy z hasłami demokratycznemi szli do wyborów, a teraz chcą narzucić ludowi kajdany w formie Senatu i wzywają ich do stawienia się przed lud i wytłumaczenia się z postępowania, lub do złożenia natychmiast mandatów poselskich".

Powyższą rezolucyę przyjęto jednogłośnie.

Obecny.

MAŁY FEJLETON.

O prawa zdemobilizowanych i ochotników.

Przypominajcie sobie, co to się wypisywało przed miesiącem jeszcze, zwłaszcza zaś w lecie — o wojsku, o bohaterach, o rycerach naszych!

Oni nas ratują, oni solą ojczyzny, jej kwiatem, miodem, zaszczytem, sława, otuchą. Wojsko, wojak, wojenka — trom-ta-dra-ta — na wszystkich rogach ulic, we wszystkich lokalach, we wszystkich pismach. A jak się ciačkano z ochotnikami!

I żołnierz, wsparłszy się o ten entuzyazm, wzmocniony ofiarnemi tysiącami ochotników, wzmógł się w sobie, nabrał ducha i strzaskał pięść najeźdźnika. Tysiące ich padło, wiele tysięcy! Dziesiątki tysięcy rannych i chorych! Żołnierz był niewątpliwie rycerzem i bez wątpienia niepodległość uratował.

Dzisiaj wraca do domu. Dzień po dniu opuszczają szeregi, zrzucają mundur i wracają do życia, pewni, że społeczeństwo, państwo, gminy, pracodawcy, szkoły, przyjmą ich z otwartemi ramionami. He! He! He!

Nie trudno było o miłość dla żołnierza, gdy — łydki drżały, gdy ten i ów pakował manatki i wiał do Poznania, gdy nocami huczały armaty, gdy pół Królestwa tratowały wojska najeźdnika. Jakżeśmy wtedy miłowali tego żołnierza! Niemal, jak własnego syna, prawie jak siebie samego, zgoła po chrześcijańsku.

Lecz dzisiaj ten „bohater" wraca i — fabrykant nie przyjmuje go do warsztatu, obszarnik do roboty, dyrektor do biura, szkoła do klasy. Nędza i głód zazierają w oczy „bohatera!" Wszech-paskarstwo hula, jako rozjuszony szakal, a „bohater" klapie ze zimna zębami i musi włóc... do biura gdzie patrzą nań jak na ... Przyrzeczenia, nawet rządowe. ... Żołnierz, który miał dostawe... jej. Chłopak-ochotnik, któr... na kule, sam często strze... duje często w szkole miejs... zjazm, prysnął jak bańka myd... szedł do „armii rezerwowej" be... botnych i zapomnianych. Opadły am... szenia, pękły kolorowe obiecanki — wy... nich parszywa niesumienność i nikczem... nienie.

Więc nic dziwnego, że zdemobilizowan... nia rozgoryczenie i cała opinia staje po ich... gdy upominają się o swe krwią przypiecz... prawa. Wtedy jednak wysyła się przeciw... policyę...

Kamienicznicy to co innego... Gdy ci bie... w futrach i brylantach idą nie pod Sejm, ale wd... rają się wprost do wnętrza gmachu z wrzaskiem, krzykiem i wyciem dobrze wychowanych hyen, to się te chrześcijańskie i żydowskie pijawki traktuje przez jedwabną rękawiczkę. Co innego z „bohaterami"! Na „bohaterów", którzy przypominają obowiązek rządowi i społeczeństwu, którzy żądają wypełnienia najuroczystszych przyrzeczeń — podnosi się baguet i wysyła kulomioty.

Pan minister Skulski, co to w sierpniu jeździł do żołnierzy z papierosami — powinienby chyba dać wyraźne instrukcye komisarzom policyi, dopuszczającej się zbrodni wobec żołnierzy, ozdobionych orderem „Virtuti Militari" a i Naczelne Dowództwo ma tutaj chyba także jakieś obowiązki do spełnienia...

Poniedziałkowa masakra pod Sejmem jest hańbiącą zbrodnią, która spada na sumienie tych, co nie spełniają ustawy, prawa, powziętego w godzinie śmiertelnej pgozy. Jeżeliście wzywali żołnierza do poświęcenia się w lecie, jeżeliście go hołubili, pieścili, to drwiną jest i bezczeszczeniem mogił poległych, niedotrzymywania tych obietnic i masakrowanie zdemobilizowanych a oszukiwanie ochotników. Zysław.

Uwaga. W poniedziałek 6 grudnia zebrał się tłum zdemobilizowanych żołnierzy, który podążył przed Sejm w Warszawie, żądając pracy i ubrania. Wówczas komisarze okręgowi wysłali przeciw tym „bohaterom" policyę. Policya szablami płazowała żołnierzy, a gdy jeden żołnierz ozdobiony krzyżem „Virtuti Militari" obnażył piersi, to policyant pchnął go szablą i zranił. Ludność cywilna krzyczała z okien „nie bić żołnierzy". Zdemobilizowani żołnierze zachowali się spokojnie, mimo że niejednemu zaciskały się pięści — potem poszli przed Belweder, gdzie przemówił do nich adjutant Naczelnego Wodza Wieniawa-Długoszewski. Na tem też tle osnuty jest powyższy fejleton. Świadek zajścia.

Różne.

Sylwestrowy dar górnośląski. Jak się dowiadujemy, w myśl porozumienia organizacyi plebiscytowych w kraju naszym w czasie od 26 grudnia do 2 stycznia 1921 przystąpi Małopolska do zbiorowej manifestacyi w obronie Górnego Śląska, przyczem z okazyi wieców i uroczystości sylwestrowych przeprowadzoną będzie zbiórka daru górnośląskiego. Zamierzoną jest również wymiana życzeń noworocznych między reprezentantami gmin w Małopolsce a gminami na Górnym Śląsku w dowód narodowej łączności i solidarności. Miejscowe komitety w porozumieniu z zarządami gmin winny bezzłocznie przystąpić do zorganizowania wieców i zbiórki daru górnośląskiego. Nie ulega wątpliwości, że zamierzona w ten sposób manifestacya kraju naszego przyczyni się skutecznie do zacieśnienia naszych węzłów z Górnym Śląskiem.

Pod adresem Urzędu walki z lichwą w Białej. Zwracamy się do Urzędu walki z lichwą i spekulacyą w Białej z zapytaniem, czy wiadomo mu iż ks. proboszcz Rączka w Bestwinie sprzedaje jeden kilogram cebuli po 75 marek, gdy cena maksymalna wynosi 22 marki. Jeżeli to urzędowi wiadomo, to dlaczego publicznie nie ogłasza — a może kierownik urzędu sądzi, że paskarz w sutannie nie może być wspólnie z paskarzem w hałacie opublikowany. Czekamy wyjaśnienia w tej sprawie.

Czyn karygodny. Nasi „przyjaciele" pracują nieustannie nad obniżeniem zaufania do naszej waluty i spekulują na zwyżkę cen z powodu spadania kursu marki polskiej. Oto świeży fakt: Firma I. Morawitz w Bielsku przesyła faktury do kupców w Białej i Oświęcimia licząc ceny w koronach czeskich. — Przedkładanie rachunków w walucie obcej w obrębie Rzeczypospolitej Polskiej jest niedopuszczalne i karygodne. Firmą tą powinny

Z życia partyjnego.

Posiedzenie Rady Robotniczej odbędzie się we wtorek 28 grudnia b. r. o godz. 6 wieczór w sali Domu Robotniczego, z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdania, 2) sprawy mieszkaniowe, 3) sprawy Kasy chorych, 4) stanowisko do prowokacyi klerykałów, 5) wolne wnioski.

Sekretarz: Papla m. p. Przewodniczący R. R.: Lukas m. p.

Uwaga. Rada Robotnicza zacznie swoje posiedzenie punktualnie o godz. 6-tej bez względu na liczbę obecnych.

Wykluczenie z partyi. Podajemy do wiadomości wszystkich organizacyi partyjnych, że zgodnie z orzeczeniem sądu partyjnego i w myśl uchwały Rady Naczelnej z dn. 25 października poseł na sejm Jerzy Kantor został uznany za wykluczonego z Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wobec powyższego Centralny Komitet Wykonawczy zwraca się niniejszem do Jerzego Kantora z żądaniem, by złożył niezwłocznie mandat poselski.

Sekretaryat Generalny.

Tow. Kłuszyńska w Ameryce. Chicagoski „Dziennik Ludowy" przynosi wiadomość, że znana z działalności w Krakowie i na Śląsku tow. Dorota Kłuszyńska wysłana przez C. K. W. PPS dla dokonania objazdu polskich organizacyi robotniczych za oceanem przybyła 20 listopada br. do Chicago i w dwa dni później stanęła przed licznie zgromadzonym na wezwanie Związku Socyalistów Polskich tłumem robotników. Tow. Kłuszyńska w obszernem przemówieniu przedstawiła dzieje pierwszych lat państwowości polskiej i obecną walkę PPS z reakcyą, poczem tow. Piotrowski, sekretarz Z. S. P. i tow. Sokołowski, redaktor „Dziennika Ludowego" wezwali zgromadzonych do niesienia Polskiej Partyi Socyalistycznej pomocy tak moralnej jak i materyalnej.

Zgromadzeni wysłuchali przemówienia przedstawicielki proletaryatu polskiego z natężoną uwagą. Entuzyastyczne oklaski i żywiołowa składka pieniężna na rzecz PPS, która dała w chwili zamknięcia zgromadzenia wynik 348 i pół dolara stwierdziły, że robotnik polski i za oceanem stoi twardo pod sztandarem PPS.

Zjazd Kobiet P. P. S. odbędzie się w Krakowie w dniach 5, 6, 7 stycznia 1921 roku. W charakterze gości mogą wyjechać towarzysze interesujący się Zjazdem.

, przez niedobr…
…patyzowałem i stale …
chem robotniczym i umiem robotnika…
Proszę przeto wszystkich, ktoby słyszał rozsie… tego rodzaju potwarzy o mnie, aby mi dał o… znać, celem pociągnięcia do odpowiedzialności tyc… którzy potwarz rzucają.

Z poważaniem

(—) Schneebaum
właściciel hotelu w Dziedzicach.

Od Administracyi.

Z powodu zamknięcia rachunków za rok 1920 prosimy wszystkich odbiorców naszego pisma, ażeby zechcieli rachunki i należytości za rok 1920 wyrównać najpóźniej do 15 stycznia 1921 r.

Od Sekretaryatu P. P. S.

Ze względu na koniec roku upraszamy tow. Szymanka z Bystrej, Pająka z Bielska, Fejkisa z Wilkowic, Kubicę z Buczkowic, Kufika z Drogomyśla, Zymacka z Hałcnowa, Wanata z Komorowic, Linnerdta z Leszczyn, Grygierczyka A. z Hałcnowa, Czajeckiego z Kaniowa, Pająka Wojciecha z Dziedzic, Laska Michała z Dankowic, Gluzę Michała, Malinowskiego z Brzeszcz, ażeby najpóźniej do 20 grudnia br. wyrównali zaległe rachunki za książki, marki, legitymacye i listy składek.

Uskutecznić wyrównanie można codziennie w Sekretaryacie P. P. S. w Białej.

Podziękowanie.

Robotnikom, tkaczom, wyszywaczkom z fabryki Markus Wolf składam tą drogą serdeczne podziękowanie za kwotę **514 Mk.**, którą złożyli w czasie mojej 30 tygodniowej choroby. Jan Klimczok.

Nadesłane.

Ogłoszenie Starostwa.

Po myśli rozporządzenia Namiestnictwa z dnia 22. listopada 1920, l. 2219-XVIII podaję treść tego rozporządzenia do publicznej wiadomości.

…a wpływają liczne podania … o wynagrodzenie za rzeczowe …

…niką, że ludność nie … o tem które władze …nia wynagrodzenia za …ż, gdzie należy wnosić …

… tych kwestyi Namiestnictwo …ało wypłaty za rzeczowe świad… dokonane na rzecz wojsk polskich …nych, obowiązane są uskuteczniać …we. W myśl art. 9 ustawy o rzeczo…niach wojennych z 11 kwietnia 1919 …w Nr. 32 poz. 264, wynagrodzenie to …guły bezzwłocznie gotówką wypłacone. …możności natychmiastowej wypłaty, po…ekwirowanych przedmiotów otrzymują …zycyjne wedle wzoru, ustalonego przez …o Spraw Wojskowych.

…ypłatę należności z kwitów rekwizacyjnych …cznia Intendantura najbliższego Okręgu Ge…ego (art. 10 powołanej ustawy). W tych wy…ch więc, gdzie stronie wręczono kwit rekwiza…, winna ona zwrócić się wprost do właściwej …ndantury, która na podstawie przedłożonego …tu zarządzi wypłatę przypadającego wynagrodze…. Zdarzało się atoli bardzo często, że świad…cemu ani nie wydano kwitu rekwizycyjnego — …ła też, że wypłacono mu z tego tytułu należytość …ględnie wydano kwit na kwotę, która zdaniem …adczącego jest za niską.

W tych wypadkach jak niemniej we wszystkich … których strona z jakiego kolwiek powodu czuje … pokrzywdzona, należy zgłosić zażalenie do Okrę…wej Komisyi Rekwizycyjnej przy Dowództwie tego …kręgu Generalnego, na obszarze którego świadcze… miało miejsce (art. 7 rozp. wyk. Ministra Spraw …ojskowych i Ministra Spraw wewnętrznych do art. … art. 3 oraz art. 11 i 12 ustawy o rzeczowych …iadczeniach wojennych).

Zażalenie to należy adresować do Okręgowej …omisyi Rekwizycyjnej, a przesyłać wprost Inten…nturze przy Dowództwie Okręgu Generalnego, …zy którym ta Komisya urzęduje. Na obszarze …łopolski urzędują dwie Okręgowe Komisye Re…zycyjne, jedna przy DOG Lwów, druga przy …G Kraków.

W zażaleniu należy podać wedle możności jak …okładniej datę rekwizycyi, oddział wojskowy, … przeprowadził rekwizycyę, rozmiar świadczeń, …ć zarekwirowanych przedmiotów wedle sztuk, … t. p. okoliczność czy i jakie wynagrodzenie …szenia otrzymano, w końcu przedstawić … dowodowe, w szczególności zaś wymienić św… …órzy fakt rekwizycyi i podano przez stron… … mogą własnemi zeznaniami zatwierdzić.

Ok…owa Komisya rekwizacyjna rozpatrzy wniesione zażalenia i przedstawione przez stronę dowody — a następnie wyda na tej podstawie orzeczenie i prześle je stronie za pośrednictwem właściwego Starostwa. Równocześnie zaś udzieli odpisu orzeczenia Intendanturze która na tej podstawie dokona wypłaty.

Radca Namiestnictwa, Kierownik Starostwa:
Różecki.

Dla uchodźców Śląska cieszyńskiego umieszczonych w barakach w Oświęcimiu złożyli w sekretaryacie Związku zawodowego robotników chemicznych w Trzebini towarzysze: z fabryki cementu „Górka" 540 Mk, Związek Zaw. Prac. Kol. w Trzebini 110 Mk. z okazyi konferencyi tow. Szczakowa i Górka 165 Mk, p. Feliks Bartosik z Trzebini 10 Mk, p. Głowacki z Trzebini 15 Mk, p. W. Zając z Trzebini 5 Mk, p. M. Wilkowa z Krakowa 5 Mk, p. J. Obrok z Trzebini 10 Mk. Razem 860 Mk. Ofiarodawcom składa Komitet uchodźców w barakach w Oświęcimiu serdeczne podziękowanie.

Z Polskiego Banku Krajowego, Filii w Białej donoszą nam, iż Rada Nadzorcza Centrali tegoż Banku we Lwowie na posiedzeniu w dniu 9 listopada br. zamianowała p. Henryka Domanusa Zastępcą Naczelnika i Prokurzystą Oddziału w Białej.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Pająk, Biała. — Drukiem Gustawa Jeaknera w Bielsku.